



POLSKIE
TOWARZYSTWO
FARMACEUTYCZNE

Wrocław, dnia 07.05.2015.

**Pan
dr Grzegorz Kucharewicz
Prezes
Naczelnej Rady Aptekarskiej
Warszawa**

Szanowny Panie Prezede,

Odpowiadając Panu Prezesowi na postawione w piśmie z dnia 10.04.2015.(l.dz. P-107/2015) pytania uprzejmie informuję, że władze nowopowstałego Stowarzyszenia nie zwracały się do Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego o udzielenie poparcia, ani w żadnej innej sprawie. Fakt stowarzyszenia się jakiejś części środowiska aptekarskiego sam w sobie nie musi pociągać za sobą negatywnych skutków. Wszystko zależy od przyjętego programu działania. Nie są nam znane cele, jakie będą chciały realizować władze Stowarzyszenia. Te o których się mówi są raczej faktami medialnymi i, co jest oczywiste, nie ze wszystkimi się zgadzamy.

Podnoszone w uzasadnieniu przyczyny, którymi kierowały się osoby powołujące Stowarzyszenie, należą do wewnętrznych spraw organizacyjnych Samorządu i ocena ich do nas nie należy, zaś przyjęcie zapisów opracowanego w ramach Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego dokumentu "Perspektywa 2030", jako celu statutowego może dowodzić tylko jego znaczenia. Treści w nim zawarte są ogólnie znane, nikt nie zwracał się do nas i nie musiał się zwracać w sprawie ich wykorzystania.

Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne jest żywotnie zainteresowane każdą współpracą mającą na celu podnoszenie kwalifikacji farmaceutów. W tej sprawie zwracaliśmy się również niejednokrotnie do Samorządu Aptekarskiego i dalej uważamy, że pomimo istniejących różnic w poglądach na sposób prowadzenia szkolenia podyplomowego, takie rozmowy powinny być prowadzone.

Zgadzamy się z opinią Pana Prezesa, że każde różnicowanie, czy to farmaceutów, czy aptek nie jest rzeczą dobrą. A wykonywana w aptekach receptura nie należy do spraw, które możemy nazwać „fikcyjnym obowiązkiem”. Jesteśmy za rozwojem i możliwością sporządzania leków



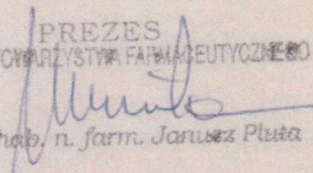
POLSKIE
TOWARZYSTWO
FARMACEUTYCZNE

recepturowych w aptekach, nie tylko z powodu obowiązku prawnego, ale przede wszystkim w imię dobrze pojętego interesu i bezpieczeństwa pacjenta. Wszystkie ewentualne zmiany w tym zakresie powinny to uwzględniać.

Jest rzeczą oczywistą, że Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne jest przeciwnie wszystkim rodzajom nagannych praktyk, o których wspomina Pan związanych z wydawaniem leków, niezależnie w jakich aptekach mają one miejsce. Zgadzamy się, że przeciwdziałać im powinno wzmocnienie pozycji farmaceuty, a szczególnie kierownika apteki, który powinien być oceniany nie tylko z wyników finansowych osiągniętych przez aptekę, ale przede wszystkim za jej merytoryczną działalność. Dlatego zdecydowanie popieramy działania związane ze zwiększeniem weryfikowalnej wiedzy kierowników i wprowadzeniem obowiązku posiadania przez nich specjalizacji tak, jak to ma miejsce w innych zawodach medycznych. Tym bardziej, że kwalifikacje potwierdzone stosownymi świadectwami wymagane są od osób zajmujących się prowadzeniem opieki farmaceutycznej. Mówią o tym zarówno dokumenty Światowej Organizacji Zdrowia, czy Rady FIP, jak i polskie wymagania w tym zakresie. Na pewno opieki farmaceutycznej nie powinny organizować żadne podmioty gospodarcze typu firm farmaceutycznych, czy jednostek zarządzających sieciami aptek.

Mam nadzieję, że w sposób dostatecznie jasny ustosunkowaliśmy się do problemów poruszonych w Pana piśmie. Jesteśmy zawsze otwarci na każdą współpracę, która w naszej opinii będzie korzystna dla pacjentów, środowiska farmaceutycznego i samych farmaceutów.

Z wyrazami poważania

PREZES
POLSKIEGO TOWARZYSTWA FARMACEUTYCZNEGO

prof. dr hab. n. farm. Janusz Pluta